

## UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 10 grudnia 2015 r. w sprawie II K 883/13 Sąd Rejonowy w Tomaszowie Maz.:

1. uznał oskarżonego T. D. za winnego tego, że:

a) w okresie od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia 20 maja 2013 roku w miejscowości P. (...) gm. C., woj. (...) znęcał się psychicznie i fizycznie nad wspólnie z nim zamieszkałą żoną I. D. w ten sposób, że znajdując się pod wpływem alkoholu doprowadzał do awantur domowych w trakcie których ubliżał jej słowami wulgarnymi i nieprzyzwoitymi, pluł w twarz, wyganiał z domu, popychał, szarpał oraz uderzał po twarzy i całym ciele i przyjmując, że czyn ten wyczerpał dyspozycję art. 207§1 k.k. na podstawie art. 207§1 k.k. w zw z art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

b) w dniu 27 marca 2011 roku w miejscowości P. (...) gm. C., woj. (...) uderzył wspólnie z nim zamieszkałą żonę I. D. w twarz i rękę powodując stan pourazowy wargi dolnej (pęknięcie), stłuczenie w okolicy skroni po stronie lewej, zadrapanie w okolicy nadgrzebieniowej prawej i międzyłopatkowej lewej oraz na ramieniu lewym, pojedyncze podbiegnięcie krwawe w tych okolicach, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządów ciała na okres do dni 7 i przyjmując, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 157§2 k.k. na podstawie art. 157§2 k.k. w zw z art. 4§1 k.k. wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności;

2. na podstawie art. 85 k.k., art. 86§1 k.k. orzekł karę łączną 6 miesięcy pozbawienia wolności;

3. na podstawie art. 69 §1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres próby 2 lat;

4. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej w T. M.. – adw. J. Z. kwotę 826,56 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

5. zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych.

Apelację od wyroku złożył obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości na korzyść T. D. i zarzucił mu:

- na podstawie art. 438 pkt 2 kpk naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku - art. 5,7 kpk wyrażające się w przyjęciu tezy, że zgromadzone dowody pozwalają na przypisanie oskarżonemu winy w zakresie czynu z punktu 1 a wyroku, podczas gdy w świetle prawidłowego rozumowania, wiedzy i doświadczenia życiowego wina oskarżonego jest co najmniej wątpliwa, zaś oskarżenia wysunięte zostało na potrzeby sprawy rozwodowej;

- na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 kpk naruszenie prawa materialnego – art. 101 § 2 kk i procesowego – art. 17 § 1 pkt 5 kpk poprzez skazanie oskarżonego za czyn z art. 157 § 2 kk, podczas gdy w chwili wszczęcia dochodzenia nastąpiło przedawnienie karalności tego czynu.

W podsumowaniu apelujący wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie 1 a poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi rejonowemu, uchylenie wyroku w punkcie 1 b i umorzenie postępowania co do tego czynu z uwagi na przedawnienie karalności ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania w zakresie obu czynów.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego jest w znacznej mierze niezasadna.

Oceniając dowody ujawnione na rozprawie sąd rejonowy nie obrazził ani przepisu art. 7 kpk, ani art. 5§2 kpk. Przede wszystkim należy powiedzieć, że przekonanie o przypisaniu oskarżonemu T. D. przestępstwa z art. 207 § 1 kk sąd ukształtował na podstawie wszystkich dowodów przeprowadzonych na rozprawie, które ocenił swobodnie,

uwzględniając kryteria, o których mowa w art. 7 kpk. Wbrew apelacji obrońcy, sąd nie zbagatelizował żadnych dowodów, a tym bardziej wyjaśnień oskarżonego do których w uzasadnieniu szczegółowo się odniósł. Można zgodzić się, analizując przypadki z praktyki, z tezą apelacji, iż zdarza się, że zawiadomienie o popełnieniu przez sprawcę - męża przestępstwa znęcania, składane jest przez ofiarę intencjonalnie jedynie na podparcie swoich interesów w sprawie rozwodowej. Nie można jednak - tak jak czyni to apelujący - z góry założyć, że przy takiej korelacji czasowej obu tych postępowań, zawiadomienia takie mają zawsze charakter niczym nie popartych pomówień swojego małżonka - o czym również świadczą liczne przykłady z sali sądowej, kiedy wynik sprawy rozwodowej w zakresie przypisania winy za rozkład pożycia odpowiada treściowo wyrokowi skazującemu za znęcanie się. Nie rzadko bowiem ofiara znęcania dopiero pod wpływem impulsu (którym jest akt przemocy ze strony sprawcy, czy też uzyskanie wsparcia psychicznego ze strony innych osób czy organizacji) decyduje się na zmianę w życiu i podejmuje decyzję o rozwiązaniu małżeństwa i powiadomieniu organów ścigania o popełnionych przez osobę najbliższą przestępstwach, czego nie czyniła wcześniej z obawy przed konsekwencjami materialnymi, rodzinnymi czy też obawiając się o własne bezpieczeństwo. Okoliczność przytoczona w apelacji winna być jedynie brana pod uwagę jako wskazówka przy ocenie zeznań obu stron procesu do których należy wówczas podejść z ostrożnością i weryfikować je w oparciu o inne dowody. Sąd rejonowy okoliczność tą wziął pod uwagę o czym napisał w uzasadnieniu wskazując jednocześnie z jakich powodów uznał za wiarygodne zeznania I. D., odrzucając jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego T. D. w zakresie jakim kwestionował, iż znęcał się nad pokrzywdzoną oraz wspierające je zeznania świadka J. D. (str. 5 – 6 uzasadnienia). Słusznie przyjęto, iż depozycje pokrzywdzonej są wiarygodne, skoro były zgodne z relacjami świadka C. K., która potwierdziła nie tylko opowieści I. D. na temat fatalnego zachowania się oskarżonego, lecz również przekazała swoje naoczne obserwacje skutków awantur w postaci obrażeń ciała swojej córki oraz jej ucieczek z mieszkania stron i noclegów w domu świadka z obawy przed oskarżonym (a takie sytuacje zdarzały się wielokrotnie). Zeznania tych świadków potwierdzały również relacje świadka M. C., który interweniował w domu stron po awanturze wszczętej przez matkę oskarżonego J. D., której wtórował oskarżony odnosząc się wulgarnie do pokrzywdzonej, jak również opinie psychiatryczne z których wynika uzależnienie oskarżonego od alkoholu a także dokumentacja z (...) Stowarzyszenia (...) oraz zaświadczenia wystawione przez psychoterapeutę M. R. (k. 232,229) świadczą o występowaniu u pokrzywdzonej objawów zaburzeń adaptacyjnych i lekowych związanych z długotrwałym życiem z czynnym alkoholikiem (F. 43.2) i podjęciu terapii psychologicznej w celu zniwelowania tego skutków. Jak wskazuje doświadczenie życiowe takie wyraźne skutki w psychice pokrzywdzonej nie mogły być wynikiem, jak suponował apelujący, niczym się nie wyróżniających sprzeczek małżeńskich przebiegających na zasadzie wzajemności.

Wbrew twierdzeniu apelującego dla oceny wiarygodności zeznań I. D. odnośnie zachowania oskarżonego T. D. nie ma żadnego znaczenia okoliczność, iż wyprowadziła się z domu stron już po uderzeniu jej przez męża 27 marca 2011 r. Często bowiem zdarza się, iż ofiary przemocy domowej z uwagi na ścisłe powiązanie materialne, rodzinne a także uczuciowe ze sprawcą, obawę o „własną skórę” zwlekają z powiadomieniem organów ścigania o znęcaniu i odkładają definitywne zakończenie wspólnego zamieszkiwania, znosząc - z pozoru wbrew logice – takie traktowanie. Dopiero po uzyskaniu wsparcia psychicznego decydują się na podjęcie kroków, aby to zmienić. Realia sprawy : uzależnienie finansowe od oskarżonego, brak odrębnego majątku, wspólne zamieszkiwanie przez wiele lat, posiadanie dzieci, wskazywały, iż z taką właśnie sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku pokrzywdzonej.

Z drugiej zaś strony apelujący celowo nie dostrzega sprzeczności wyjaśnień oskarżonego z powołanym materiałem dowodowym, chociażby w zakresie jego skłonności do nadużywania alkoholu, której mimo stanowczych wniosków opinii psychiatrycznych i skierowania na przymusowe leczenie przez Sąd Rejonowy w Tomaszowie M.. stale się wypierał. Nie wspomina też o rozbieżności zaprezentowanej przez oskarżonego wersji zdarzeń z dnia 27 marca 2011 r. z opinią biegłego z zakresu medycyny M. G., zgodnie z którą stosunkowo rozległe obrażenia ciała I. D. miały rzekomo powstać od „machnięcia ręką” w odruchu obronnym przed oblaniem rosółem. Nie podejmuje nawet dyskusji z wnioskami zaświadczenia psychoterapeuty dotyczącymi kondycji psychicznej pokrzywdzonej. Pomija też jaskrawą tendencyjność zeznań świadka J. D. – jedyne świadka obrony - w których nie tylko starała się wybielać oskarżonego, zapewniając z dużą przesadą, iż jest osobą, która w ogóle nie spożywa alkoholu, stroniącą od agresji i „nie potrafiącą bluźnić” (k. 214v) ale również dążyła „za wszelką cenę” do zdeprecjonowania, wbrew chociażby dokumentacji z ośrodka (...), postaci pokrzywdzonej twierdząc, iż to ona a nie oskarżony miała problemy z alkoholem, znęcając się

nad T. D.. W tej sytuacji nie sposób było, kierując się logiką i doświadczeniem życiowym, a więc w zgodzie z art. 7 kpk przyjąć te dowody za podstawę ustaleń faktycznych. W taki właśnie sposób, więc prawidłowo potraktował je właśnie sąd rejonowy.

Nie doszło też do naruszenia przez sąd rejonowy, ani przepisów o przedawnieniu ścigania czynu z art. 157 § 2 kk ani też w konsekwencji procedury – art. 17 § 1 pkt 6 kpk nakazującego umorzenie postępowania z uwagi na przedawnienie. Przepis art. 101 § 2 kk określający terminy przedawnienia ścigania przestępstw prywatnoskargowych, na który powołuje się obrońca nie mógł w sprawie znaleźć zastosowania. Występek z art. 157 § 2 kk ścigany jest w trybie prywatnoskargowym, chyba że pokrzywdzonym jest osoba najbliższa zamieszkująca wspólnie ze sprawcą (art. 157 § 4 kk). W tym drugim przypadku czyn taki ścigany jest oskarżenia publicznego i znajduje do niego zastosowanie okres przedawnienia z art. 101 § 1 pkt 4 kk. Z ustaleń niekwestionowanych przez obrońcę, które przełożono na opis czynu z punktu 1 a wyroku, wynikało, iż pokrzywdzona I. D. była w czasie spowodowania uszkodzeń ciała, żoną oskarżonego, a więc osobą dla niego najbliższą w rozumieniu Kodeksu Karnego (art. 115 § 11) i do tego zamieszkiwała wspólnie ze sprawcą. W tym układzie termin przedawnienia ścigania czynu oskarżonego wynosił 5 lat od daty popełnienia i jak wynika z postanowienia o przedstawienu zarzutów wydanego w dniu 8 września 2013 r. został zachowany i przedłużony na kolejny okres zgodnie z art. 102 kk i nie upłynął przed wyrokowaniem.

Natomiast nie można było zgodzić się z rodzajem i wymiarem kary zaproponowanym przez sąd rejonowy w zaskarżonym wyroku. Sąd I instancji, zdaniem sądu okręgowego, zbyt małą wagę przyłożył do licznych okoliczności łagodzących jakie wystąpiły w sprawie. Chodzi i krótki okres znęcania i jego mało drastyczne formy ograniczające się jedynie do wyzwisk i nisko natężonej przemocy mieszczącej się w granicach naruszeń nietykalności cielesnej, co obniżało odczucie krzywdy ze strony pokrzywdzonej i tym samym miało wpływ na stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego przypisanego w punkcie 1 a wyroku. Zestawiając to z niekaralnością oskarżonego, zwłaszcza w kontekście jego niemłodego wieku oraz aktualnym złym stanem zdrowia i wyprowadzeniem się pokrzywdzonej ze wspólnego mieszkania (co wręcz wyklucza dalszą styczność z ofiarą), sąd okręgowy doszedł do przekonania, iż kara pozbawienia wolności, nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłaby nieadekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości. Karą spełniającą cele wychowawcze i resocjalizacyjne opisane w art. 53 kk będzie grzywna, której wymierzenie za czyn z punktu 1 a wyroku było możliwe przy zastosowaniu art. 37 a kk. U podstaw tego rozstrzygnięcia legły też względy nowej filozofii karania, zgodnie z którymi ustawodawca daje priorytet karom wolnościowym. W przypadku przestępstwa zagrożonego karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 – jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy nowelizującej ( a w tym katalogu mieści się występek z art. 207 § 1 kk) - oczekiwaną reakcją prawnokarną jest właśnie grzywna lub kara ograniczenia wolności do lat 2 lub wyjątkowo kara pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania albo bezwzględna kara pozbawienia wolności.

Te same względy legły u podstaw wymierzenia oskarżonemu tej samej rodzajowo kary za czyn z punktu 1 b wyroku.

Wymierzając karę łączną zastosowano, odmiennie niż sąd rejonowy, zasadę mieszaną zbliżoną jednak do absorpcji, biorąc pod uwagę, iż oba występkę, choć dzielił je znaczny okres czasu, były ze sobą w powiązaniu podmiotowym (ten sam pokrzywdzony) oraz przedmiotowym (podobny sposób i okoliczności działania).

Sąd okręgowy nie podzielił poglądu obrońcy oskarżonego, iż zasługiwał on na warunkowe umorzenie postępowania. T. D. dopuścił się nie jednego lecz dwóch przestępstw i to o charakterze umyślnym, w toku nie wyraził skruchy, ani też nie podjął jakiegokolwiek próby przeproszenia i pojednania się pokrzywdzoną. Trudno więc wobec takiej bezkrytycznej postawy oskarżonego postawić było wobec niego pozytywną prognozę, iż mimo umorzenia postępowania nie popełni przestępstwa w przyszłości i premiować go dobrodziejstwem warunkowego umorzenia postępowania.

O kosztach orzeczono na podstawie powołanych w sentencji przepisów.